

Rozdział 2

Jak przewiduję, dwie rzeczy mogą zatwardzić serce nędznego grzesznika, jeśli ich zawczasu nie usunie z drogi. A te dwie rzeczy objęte są wyrazami "bezbożnik" i "nawrócenie"; ich znaczenie tedy muszę, objaśnić. Pomyśli ktoś, że może być prawdą, iż grzesznik zginie, gdy się nie nawróci. Ale w myśli doda: Cóż to mnie obchodzi? Bezbożnym nie jestem, chociaż nie bez grzechu, jak wszyscy ludzie. Inny znów powie: Prawdą, że się człowiek od złej drogi swojej nawrócić musi; ale co do mnie, to ja już dawno się nawróciłem. Tego już dla mnie teraz nie trzeba! A gdy bezbożnik jest w tym obłądnie, że bezbożnym nie jest lub się już nawrócił, to my na próżno tracimy słowa, by go przekonać. Przeto na tym miejscu chcę wytłumaczyć, kto jest bezbożnikiem i kto się nawrócić, albo zginąć musi, tudzież co znaczy nawrócenie serca i kto prawdziwie jest nawrócony.

Lecz nim wykaże, co znaczy bezbożność i co nawrócenie, muszę rzecz najprzód z gruntu wyjaśnić.

Wszechmocny Stwórca wszystkiego świata trzy rodzaje żyjących stworzeń na świat wprowadził. Najwyżej stoją aniołowie czyli duchowie, nie mający ciała. Oni są tylko dla nieba stworzeni, a nie na ziemi jest miejsce ich. Zwierzęta ziemskie są stworzeniami, które mają ciało, lecz duszy nieśmiertelnej nie mają. One są tylko na ziemi, a nie dla nieba. W pośrodku między aniołami i zwierzętami jest człowiek, obdarzony ciałem i duszą nieśmiertelną, na to przeznaczony, aby do ziemi i nieba należał. Ciało jego winne służyć duchowi, bo człowiek jest w drodze od ziemi do nieba, a nie na świecie jest jego ojczyzna i szczęście prawdziwe, bo człowiek na to został stworzony, bo Boga oglądał i majestat jego, by Boga wielbił z świętymi aniołami i na wieki w jego miłości przebywał. A ponieważ taki był cel jego życia, przeto mu Bóg zgotował środki, aby go osiągnął. Te środki przeważnie były dwojakie, skłonność umysłu i uzdolnienie wewnętrzne na miejscu pierwszym, a na miejscu drugim praktyczne prowadzenie życia pobożnego. Człowiek miał znajomość Pana Boga i woli jego, jakiej potrzebował, miał także serce Boga kochające. Stan umysłu jego, co prawda, nie był jeszcze utwierdzonym; Bóg nie chciał człowieka mieć niewolnikiem, przeto mu zostawił wolę swobodną. Pan Bóg dał jeszcze, czego było trzeba, zakon doskonały czyli prawo swoje, tego żądając, by człowiek w miłości Boga zostawał i jemu jedynie zupełnie służył. Gdy człowiek ten zakon z własnej woli złamał, zniszczył nie tylko nadzieję życia na wieki, lecz też swe serce od Boga odwrócił, do rzeczy cielesnych je przywiązując. Zatarł w duszy swojej obraz Pana Boga, iż mu chwały jego więcej nie dostaje, oraz się także wykołubił z drogi, co do osiągnięcia celu prowadzi. Serce człowieka i życie jego się przemieniło. Skłonność do Boga i miłość do Niego w duszy wygasła, natomiast w sercu powstała miłość do rzeczy ziemskich. Żądza cielesna się obudziła, rzeczy cielesne zaczęły górować, serce coraz więcej Boga zapominało i do spraw świata się przywiązywało. To też życie było według chuci ciała i żądności serca. Człowiek żył sobie i swej cielesności a nie Panu Bogu; szukał rzeczy ziemskich, by dogodzić ciału; lecz co się Bogu i woli jego podoba o tym już nie myślał. Z tą grzeszną żądzą i skłonnością ciała myśmy się już wszyscy na świat urodzili, bo "któż pokaże czystego z nieczystego" ? Job. 14, 4. Jako lew ma w sobie naturę dziką, nim pochłonie zdobycz, jak żmija w sobie ma jad śmiertelny, nim kogo ukąsi, tak my już w dzieciństwie z natury mamy skłonności grzeszne, nim się takowe czynami, słowami, myślami objawia. A stąd pochodzi wszelki grzech życia. Ale co więcej, gdy Bóg w miłosierdziu zgotował lekarstwo, to znaczy dał Syna swego Jezusa Chrystusa, aby dusze nasze od śmierci wybawił i do społeczności z Bogiem przywrócił, to my tak w swym grzesznym stanie się kochamy, że za nic w świecie nie chcemy się dać i niego wyprowadzić i Wszystko czynimy, aby się tylko pozbawić lekarstwa i nie wyzdrowieć. Z przyzwyczajenia dziękujemy Panu Jezusowi za dobrą wolę, bośmy od dzieciństwa tak się nauczyli, lecz gdy o zażycie lekarstwa idzie, mocno się wzbraniamy; wygoda ciała nie chce o tym słyszeć. My się wymawiamy, nie chcąc przyjąć lekarstwa, które Pan daje, tudzież iść za

Panem, kiedy nas wzywa, abyśmy wszystko opuściwszy, poszli za nim w górę do Boga i chwały.

Wywodami swymi objaśniłem Wam, dlaczego trzeba, abyśmy się nawrócili. Pan Bóg litościwy, nie chcąc, aby człowiek w grzechach swych zginął, zgotował lekarstwo na chorobę grzechu. Skłonił Syna swego, aby na się przyjął naturę naszą; człowiekiem i Bogiem w jednej osobie stawszy się, naszym pośrednikiem został. Tak śmiercią na krzyżu odkupił nas z potępienia Bożego i z władzy szatana. A gdy nas odkupił, to ojciec niebieski dał nas w ręce jego, abyśmy własnością Chrystusa się stali. Następnie tedy Ojciec niebieski i Pośrednik Chrystus dadzą ludowi nowe przymierze czyli nowe prawo, nie jak było pierwsze, co dało życie tylko doskonałym i sprawiedliwym i za grzech każdego na śmierć potępiało; przeciwnie Chrystus wydał prawo łaski czyli obietnicę odpuszczenia grzechów i wiecznego zbawienia wszystkim, którzy przez prawdziwą pokutę i wiarę w Chrystusa nawrócili się do Boga. Jest to jakby akt ułaskawienia czyli zapomnienia, które książę wydał dla zgrai buntowników, co istniejący chcieli porządek swawolnie obalić. Lecz ułaskawienie zostało dane w pewnych warunkach, a mianowicie, by złożywszy broń, wrócili spokojnie na miejsca swoje i po wszystkie czasy spokojnie i wiernie się zachowali.

Bóg atoli wiedział, że serce człowieka jest złe i upadkom wszelkim podległe, wskutek czego ludzie nie przyjmą lekarstwa jego, jeśli samym sobie będą zostawieni. Przeto Duch święty przyjął to na się natchnąć apostołów i potwierdzić Pisma przez znamiona, cuda, tudzież oświecić dusze wybranych i do Pana Boga je wspólnie nawrócić.

Tak więc widzicie, że jak w Trójcy świętej są trzy osoby, Ojciec, Syn i Duch święty, tak każda z tych osób ma osobne dzieło do wykonania, które jej szczególnie jest przydzielone.

Działalność Ojca w tym się objawia, że nas stworzył, że nami jako rozumnymi stworzeniami rządzi według praw natury, a w końcu nas sądzić będzie. On w łasce swojej zgotował nam Zbawcę, kiedyśmy na zgubę narażeni byli, On Syna swego zesłał i jego ofiarę ubłagalną przyjął.

Syn Boży dla nas te wykonał czyny: Męką i sprawiedliwością swą nas wykupił; dał prawo łaski czyli obietnicę zbawienia wiecznego, rządzi też światem jako nasz Zbawiciel według zasad łaski, zastępuje nas przed Bogiem jak nasz Orędownik, udziela dobrodziejstw, które śmiercią swoją dla nas wyjednał, i zsyła Ducha świętego, co również Ojciec przez Syna czyni.

Działanie zaś Ducha świętego objawia się w rzeczach następujących: On nam Pisma święte dał, a to w ten sposób, że natchnął proroków i apostołów cudownymi dary i ich prowadził. On oświeca i pobudza sługi Ewangelii do głoszenia słowa; daje im zdolność i sam pomaga słowo Boże głosić; On dusze ludzkie oświeca, nawraca. Nie bylibyśmy rozumnymi stworzeniami, gdyby nas Ojciec nie był stworzył; nie mielibyśmy przystępu do Boga, gdyby nas Syn Boży nie był odkupił; nie mielibyśmy części z Chrystusem ni byli zbawieni, gdyby nas Duch święty nie poświęcił.

Ojciec wysłał Syna; Syn nas odkupuje, łaskę obiecuje; Duch święty daje Ewangelię i potwierdza ją. Apostołowie są sekretarzami Ducha Świętego, piszący księgi objawienia jego. Kaznodzieje głoszą Ewangelię i wzywają ludzi do posłuszeństwa, Duch Święty kazanie skutecznym czyni, otwierając serca dla słowa Bożego i je zachowując. Wszystkie te czynności mają na celu odnowić obraz Pana Boga w duszy, skierować serce na nowo do Boga, odwróciwszy je od marności ziemskiej i od samolubstwa. Prąd życia naszego zmienia się zupełnie, biorąc kierunek od ziemi ku niebu, a wszystko to dzieje się w ten sposób, że Chrystus przez wiarę do serca wstępuje i dusze schorzałą do zdrowia przywraca.